

Sygn. akt I ACa 49/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Elżbieta Karpeta
Sędziowie :	SA Małgorzata Wolczańska SA Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2021 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 6 listopada 2019 r., sygn. akt I C 776/18,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Wolczańska	SSA Elżbieta Karpeta	SSA Tomasz Ślęzak
---------------------------	----------------------	-------------------

I A Ca 49/20

## UZASADNIENIE

Powódka B. P. wniosła do Sądu Okręgowego w Katowicach pozew domagając się zasądzenia od pozwanego Banku (...) S.A. w W. kwoty 124.375,49 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2009 roku, oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 28 sierpnia 2009 roku zawarła z pozwanym, wraz z córką P. S., umowę kredytu hipotecznego na sfinansowanie budowy lokalu mieszkalnego, realizowanej przez inwestora zastępczego J. P.. Pozwany z pominięciem trybu wypłaty środków, określonego w umowie, wypłacił całość kwoty przeznaczonej na sfinansowanie budowy, tj, 150 000 złotych na rachunek inwestora zastępczego. Wbrew umowie pozwany wypłacił całą kwotę jednorazowo, zamiast w transzach, nie przeprowadzał on również żadnych czynności sprawdzających postęp prac budowlanych. Powódka wskazała, że uruchomienie kredytu nastąpiło pomimo braku wymaganych umową zabezpieczeń, co następnie doprowadziło do wyrządzenia powódce szkody majątkowej. Podała, że nieuprawnione było sugerowanie się przez pozwanego terminami określonymi w umowie deweloperskiej. Inwestor zastępczy uzyskał całą kwotę i pomimo to nie wywiązał się z zobowiązania do przeniesienia na powódkę i jej córkę własności lokalu. Pozwany pismem z dnia 18 stycznia 2011 roku wypowiedział umowę kredytu z dnia 28 sierpnia 2009 roku, powołując się na § 18 ust. 2 umowy, wzywając powódkę do zapłaty kwoty 153.160,16 złotych z odsetkami umownymi. Powódka podała, że pozwany nie skorzystał z zawartego ubezpieczenia kredytu, a umowę wypowiedział długo po wygaśnięciu zobowiązań z niej wynikających. Wskazała, że gdyby pozwany przestrzegał określonych w umowie warunków nie doszłoby do przekazania środków inwestorowi zastępczemu, a zatem nie doszłoby do wyrządzenia szkody powódce. W okresie od 28 sierpnia 2009 roku do dnia 20 lipca 2018 roku pozwanemu bankowi spłacona została kwota 124.375,49 złotych. Powódka podnosiła, że dochodzi roszczenia na podstawie przepisów o świadczeniu nienależnym, jednak gdyby Sąd przyjął, że świadczenie dokonane było w wykonaniu zawartej umowy, to roszczenie winno być zdaniem powódki uwzględnione na podstawie art. 471 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany w pierwszej kolejności wniósł o odrzucenie pozwu ( w tym zakresie Sąd pierwszej instancji prawomocnie odmówił odrzucenia pozwu), w drugiej, o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany podał, że wykonał umowę zgodnie z jej postanowieniami, bowiem gdyby wypłata kwoty kredytu miała nastąpić w transzach to umowa zawierałaby informację o terminach i wysokościach poszczególnych transz. Nadto wskazał, że miał on obowiązek wypłacić kwotę kredytu na konto inwestora zastępczego w terminie podanym w umowie deweloperskiej, gdyż w odmiennym przypadku mógłby odpowiadać za niewykonanie umowy. Podał także, że zgodnym celem stron była wypłata kwoty kredytu w jednej transzy, na co wskazuje m.in. fakt krótkiego terminu do zakończenia budowy. Pozwany wskazał, że skorzystanie przez niego z ubezpieczenia kredytu nie oznaczałoby, że powódka zostałaby zwolniona z zobowiązań, ponieważ powódka nadal musiałaby tę samą kwotę zadłużenia zapłacić, tyle że innemu wierzycielowi, zatem nie można mówić o żadnej szkodzie majątkowej po stronie powódki. Nadto pozwany nie skorzystał z zabezpieczenia, gdyż powódka regularnie spłacała zaciągnięty kredyt. Opóźnienie w wypowiedzeniu umowy zdaniem pozwanego wynikało z faktu, że inwestor zastępczy informował pozwanego, że w dalszym ciągu trwają negocjacje co do przeniesienia własności lokalu na powódkę i jej córkę, zatem dopiero po uzyskaniu informacji, że do porozumienia nie doszło, pozwany umowę wypowiedział. Podał, że dopóki kredyt był spłacany przez powódkę i jej córkę, dopóty brak było podstaw do zaspokojenia się pozwanego z przelanej wierzytelności względem inwestora zastępczego. Zdaniem pozwanego powódka nie wykazała istnienia związku przyczynowego pomiędzy jego działaniem a szkodą powódki. Pozwany wskazał, że z uwagi na ustalenie, iż data wymagalności przedmiotowego roszczenia przypada najwcześniej na dzień 22 kwietnia 2013 roku, a roszczenie powódki podlega przedawnieniu z upływem 3-letniego terminu. roszczenie powódki jest przedawnione. Odnosząc się do twierdzeń o nienależności świadczenia, pozwany podniósł, że powódka zaciągnęła kredyt, zobowiązała się do jego spłaty, spłacała go, a podstawa świadczenia nie odpadła. Pozwany stwierdził także, że w żadnej mierze nie stał się wzbogacony na skutek spełnienia tych świadczeń przez powódkę.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2019 roku Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka wraz z córką zawarły dnia 1 sierpnia 2009 r. z J. P. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) umowę o wybudowanie i przeniesienie własności lokalu mieszkalnego oznaczonego symbolem A3, o powierzchni 50m<sup>2</sup>, w budynku wielomieszkaniowym nr (...), położonym na działce nr (...) w O. przy ul. (...). Cena lokalu wynosiła 162 000 złotych, z tym, że pierwsza rata, płatna w dniu podpisania umowy, wynosiła 12 000 złotych, a pozostała kwota 150 000 złotych płatna była do dnia 30 sierpnia 2009 r. Termin zakończenia inwestycji wskazano na wrzesień 2009 r. Aneks do umowy zmodyfikował jej treść, stanowiąc, że cena zakupu lokalu wyniesie 150 000 zł, a uiszczona zaliczka w kwocie 12 000 zł zostanie zwrócona w dniu wpłaty całości ceny zakupu przez bank kredytujący. W treści aneksu do umowy strony uzgodniły, że budynek zostanie oddany do użytkowania do dnia 30 września 2009 r, a ostateczna umowa przeniesienia własności miała zostać podpisana do dnia 30 października 2009 r.

W dniu 6 lipca 2009 r J. P., w związku z ubieganiem się przez powódkę i jej córkę o kredyt na sfinansowanie inwestycji, skierował do pozwanego oświadczenie, w którym wskazał zakres i wartość dotychczas zrealizowanych przez niego robót budowlanych podając, że jeśli chodzi o lokal dla powódki i jej córki, to wykonano wszystkie prace budowlane poza posadzkami i montażem drzwi wejściowych. Wskazał, że zakres prac niezębnych do ukończenia całego budynku mieszkalnego to : posadzki, montaż drzwi wejściowych, elewacja i zagospodarowanie terenu, a ich wartość to 150 000 zł. Wskazał, że wartość prac zrealizowanych w odniesieniu do lokalu powódki i jej córki wyniosła 105 000 zł, a przewidywany termin zakończenia prac to 25 sierpnia 2009 r. Poinformował też, iż nabywca lokalu przekazał mu środki własne w wysokości 12 000 zł, a termin zapłaty pełnej należności przez powódkę i jej córkę (kwoty 150 000 zł) jest ustalony na 30 sierpnia 2009 r. Do banku został też dostarczony harmonogram prac z 1 sierpnia 2009 r, z którego wynikało że na 5 sierpnia 2009 r inwestor zastępczy planuje osadzanie parapetów, na 10 sierpnia prace wykończeniowe elewacji oraz zagospodarowanie terenu na zewnątrz, a na 24 sierpnia 2009 r montaż stolarki drzwiowej i wylewanie posadzek. Następnie, dnia 28 sierpnia 2009 r., powódka wraz z córką zawarły z pozwanym umowę kredytu budowlano - hipotecznego o numerze (...). Jego celem było sfinansowanie budowy wymienionego wyżej lokalu. Na podstawie tej umowy udzielony został kredyt w wysokości 156 000 złotych na okres 23 lat, jako ostateczny termin spłaty kredytu wskazano dzień 20 sierpnia 2032 r., a § 14 umowy stanowił, że wypłata kredytu miała następować w transzach na podstawie załącznika nr 2 do umowy. Załącznik nr 2 do umowy nie został sporządzony. W umowie (§ 14 . 2 ) wskazano natomiast, że w wypadku uruchomienia kredytu w transzach Bank miał obowiązek dokonywania kontroli postępu prac inwestycyjnych nie rzadziej niż raz na kwartał, a stwierdzone zaniechanie prac lub znaczne ich opóźnienie aktualizowało uprawnienie banku do wstrzymania dalszego kredytowania do czasu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Regulamin kredytowania, w § 26 ust. 2 pkt. 1, stanowił, iż wysokość i termin wypłaty poszczególnych transz kredytu wynikają z umowy zawartej pomiędzy kredytobiorcą a inwestorem ( J. P.). Zgodnie § 4 umowy, wypłata pierwszej transzy dokonana miała być po podpisaniu umowy kredytowej, uiszczeniu prowizji tytułem udzielenia kredytu i udzieleniu prawnego zabezpieczenia kredytu przez powódkę oraz pisemnego oświadczenia powódki o poddaniu się egzekucji. Zgodnie z § 17.1 umowy do zakończenia realizacji inwestycji i spełnienia warunków z § 18 ust 2 umowy ( konwersja kredytu na kredyt hipoteczny ) strony ustalił karencję w spłacie rat kapitałowych. W umowie postanowiono też, że wypłata pierwszej transzy nastąpi m.in. po ustanowieniu prawnego zabezpieczenia kredytu zgodnie z § 10 umowy, tj. hipoteki zwykłej, hipoteki kaucyjnej, ubezpieczenia kredytu na okres przejściowy do dnia wpisu hipoteki, wystawieniu weksła in blanco, przelewu wierzytelności przysługującej kredytobiorcom wobec inwestora zastępczego oraz przelewu ubezpieczenia nieruchomości od zdarzeń losowych i ubezpieczenia na życie powódki. Kredytobiorczyni jako zabezpieczenie dodatkowe dokonały też na rzecz banku cesji ich wierzytelności w stosunku do E. J. P. z siedzibą w O. wynikających z umowy przedwstępnej.

Po zawarciu przez powódkę i jej córkę umowy kredytowej pozwany bank dokonał przekazania wszystkich środków jednorazowo na wskazany przez kredytobiorczyni rachunek bankowy inwestora zastępczego J. P.. Po przelaniu środków J. P. zwrócił powódce i jej córce kwotę 12 000 zł.

Przed podpisaniem umowy kredytowej powódka i jej córka nie widziały budynku gdzie znajdowało się mieszkanie, którego dotyczyła umowa zawarta przez nie z J. P.. Po raz pierwszy powódka widziała ten budynek i oglądała mieszkanie którego dotyczyła umowa w styczniu 2010 r . W mieszkaniu pozostawały wówczas według oświadczenia

J. P. do wykonania roboty związane z doprowadzeniem prądu i zamaskowaniem rur instalacyjnych w łazience. Poza tym wszystkie prace w mieszkaniu były wykonane.

Pomimo upływu ustalonych w umowie z dnia 1 sierpnia 2009 roku terminów, inwestor zastępczy nie przeniósł na rzecz powódki i jej córki prawa własności wybudowanego lokalu mieszkalnego. Pismem z dnia 27 listopada 2009 r. pozwany Bank wezwał J. P. do złożenia wyjaśnień, informując go jednocześnie o skutkach nie zawarcia z powódką i jej córką umowy sprzedaży lokalu. W odpowiedzi, w piśmie z 27 listopada 2009 r., J. P. wskazał, że prowadzona przez niego firma nie odmówiła podpisania umowy, jednak powódka i jej córka nie określiły się co do wyboru lokalu i nie odpowiedziały na pismo firmy z dnia 30 października 2009 r. zawierające propozycję przekazania im innego mieszkania niż pierwotnie ustalone. J. P. wskazał, że jest gotowy do zawarcia z powódką i jej córką umowy na wskazany przez nie lokal lub inny położony w budynku przy ul. (...) w O.. Latem 2010 r. powódka oraz jej córka otrzymały od J. P. propozycję przeniesienia na nie własności innego lokalu ale na podpisanie takiej umowy nie wyraziły zgody. Nie wypowiedziały jednak J. P. umowy ani nie odstąpiły od niej. Powódka nadal, do 2011 roku, spłacała kredyt.

Pismem z dnia 28 stycznia 2011 r. bank wypowiedział zawartą w dniu 28 sierpnia 2009 r. umowę kredytu, jednocześnie wzywając powódkę do spłaty zadłużenia w wysokości 153 437,21 zł. W uzasadnieniu tego oświadczenia wskazano niespełnienie warunków określonych w § 18 ust. 2 umowy (niedotrzymanie warunków konwersji kredytu na kredyt hipoteczny). Bank poinformował J. P. o dokonaniu wypowiedzenia umowy kredytowej i skutkach niespłacenia wymagalnej należności do dnia 3 marca 2011 r. Pismem z 17 lutego 2011 r. powódka zwróciła się do banku o anulowanie wypowiedzenia umowy, kwestionując prawidłowość dokonanego wypowiedzenia jako kroku zbyt radykalnego. Zarzuciła, że bez odrębnej dyspozycji bank dokonał jednorazowej wypłaty kredytu, a nie w kolejnych transzach jak normowała to treść umowy. Z tego względu zabrakło narzędzia do tego aby dyscyplinować inwestora zastępczego i kontrolować postęp robót. Bank odpowiedział pismem z dnia 28 lutego 2011 r, wskazując, na prawidłowość dokonanych przez siebie czynności, a wobec tego brak możliwości anulowania wypowiedzenia umowy kredytu.

Bank udzielił kredytobiorczyniom zgody na restrukturyzację kredytu, powódka wraz z córką stosowny wniosek złożyła dnia 11 kwietnia 2011 r. Wynikiem starań ze strony powódki i jej córki było również, zawarcie w dniu 11 maja 2011 r. między nimi a J. P. i pozwaną umowy przystąpienia do długu. Zgodnie z jej treścią J. P. od momentu zawarcia umowy odpowiadał wobec banku jak dłużnik solidarny z kredytobiorcami. Ponadto tego samego dnia zawarte zostało między bankiem a powódką, jej córką i J. P. porozumienie w sprawie spłaty zadłużenia. Zgodnie z jego treścią strony zobowiązane były do spłaty zadłużenia w ratach po 7 500 zł. Po podpisaniu umowy z 11 maja 2011 r. powódka zaprzestała spłaty należności na rzecz banku, uważała bowiem że po zawarciu tego porozumienia, nie była zobowiązana do dalszej spłaty kredytu. Wobec braku należnych spłat bank wystosował do stron umowy z dnia 11 maja 2011 r. pismo z dnia 13 września 2011 r. stanowiące wezwanie do zapłaty pod rygorem wypowiedzenia porozumienia. Mimo to należność nadal nie została uregulowana, w związku z czym pismem z dnia 7 października 2011 r. Bank dokonał wypowiedzenia porozumienia, a następnie wystawił bankowy tytuł egzekucyjny numer (...) przeciwko powódce, jej córce i J. P.. Tytułowi temu została nadana klauzula wykonalności i w oparciu o tak powstały tytuł wykonawczy Bank wystąpił do odpowiednich komorników sądowych o wszczęcie egzekucji. Powódki kierowały do pozwanej pisma ponagląjące do podjęcia czynności mających na celu egzekucję od J. P. należnych pozwanej kwot. W piśmie z dnia 6 marca 2012 r. pełnomocnik powódki zarzucił, że mimo cesji wierzytelności z umowy zawartej z J. P. bank nie podjął czynności zmierzających do jej wyegzekwowania, jak również czynności zmierzających do odzyskania należności przekazanych na rzecz J. P. na podstawie umowy kredytowej. Nadto pełnomocnik pozwanej zarzucił, że bank nie podejmuje też czynności w celu wyegzekwowania wierzytelności wynikających z przystąpienia J. P. do długu.

W okresie od 28 sierpnia 2009 r. do 31 marca 2016 r. powódka wraz z córką dokonały na rzecz pozwanego banku wpłat w łącznej wysokości 118.137,94 zł.

Postanowieniem z dnia 10 marca 2016 r., wydanym w sprawie XGU 82/16, Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach ogłosił upadłość konsumencką powódki (postępowanie to w dacie wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie było już zakończone). W związku z tym powódka dokonywała na rzecz pozwanego banku wpłat zgodnie z

zatwierdzonym przez Sąd planem spłaty wierzycieli. W sumie, w okresie od 28 sierpnia 2009 r do 20 lipca 2018 r, pozwany bank otrzymał wpłaty w łącznej wysokości 124.375,49 zł.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Oławie II Wydziału Karnego z dnia 9 marca 2015 r. sygn. akt II K 528/13 J. P. został uznany za winnego tego, że działając w celu uzyskania korzyści majątkowej doprowadził powódkę oraz jej córkę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 162 000 zł w ten sposób, że na podstawie przedwstępnej umowy sprzedaży zobowiązał się przenieść na nie, za wskazaną wyżej kwotę prawo własności lokalu (...) położonego w O. przy ul. (...), nie mając zamiaru ani możliwości wywiązania się ze zobowiązania. J. P. skazany został za ten czyn na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, wysokość jednej stawki ustalona została na kwotę 20 zł. Ponadto inwestor zastępczy zobowiązany został wobec powódki jej córki do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz powódki i jej córki kwoty 145 000 zł w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia. W uzasadnieniu tego wyroku wskazano m.in. że inwestycja przy ul (...) w O. polegała na adaptacji wcześniej istniejącego budynku i była realizowana na podstawie decyzji wydanej przez Starostę (...) w dniu 4 lipca 2008r. Inwestorem był J. P., który dnia 23 lipca 2008 r powiadomił o rozpoczęciu prac budowlanych. Inwestor nie wystąpił o wydanie pozwolenia na użytkowanie budynku położonego przy ul (...). W uzasadnieniu podano też że J. P. jest właścicielem działki na której znajdował się w/w budynek, przy czym nabył ją na raty, których nie płacił regularnie oraz że J. P. oddał powódce i jej córce kwotę 5 000 zł.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy, powołując przepisy art. 405 i art. 471 kodeksu cywilnego uznał, że żadne z przesłanek zawartych w tych przepisach nie mają miejsca w tej sprawie.

Sąd ten stwierdził, że wbrew mogących faktycznie budzić wątpliwości zapisom umowy zawartej między stronami 28 sierpnia 2009 roku, zgodnym zamiarem stron tej umowy było by kwota kredytu przyznanego powódce i jej córce została przekazana na rachunek J. P. jednorazowo, aby mogły one wywiązać się z umowy zawartej z inwestorem zastępczym i w związku z tym oraz terminami wynikającymi z umowy zawartej z tym inwestorem, nie było możliwości wypłaty kredytu w transzach i kontrolowania postępu prac przez bank. Gdyby bank nie przekazał środków zgodnie z umową zawartą z inwestorem zastępczym, mógłby on kierować do powódki wynikające z niej roszczenia, a nawet odstąpić od umowy. Nie znalazł Sąd Okręgowy również podstaw do uznania za nienależyte wykonanie umowy przez pozwany bank, który po tym jak inwestor zastępczy nie wywiązał się z obowiązku przeniesienia własności lokalu wezwał go do złożenia wyjaśnień i otrzymał odpowiedź, że nie jest prawdą jakoby J. P. odmawiał podpisania umowy, a sama powódka uważała wówczas, że realizacja umowy nie jest zagrożona i przyjęła wyjaśnienia dewelopera, że z realizacją inwestycji należy poczekać oraz że konieczne jest zakończenie formalności związanych z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie budynku. Dlatego bank oczekiwał na porozumienie się kredytobiorczyni z inwestorem zastępczym, nie korzystał z ustanowionych zabezpieczeń kredytu. Poza tym pozwany bank wyraził chęć ugodowego rozwiązania sporu zawierając z powódką i inwestorem zastępczym porozumienie o spłacie powstałego zadłużenia.

W apelacji od tego wyroku powódka zarzuciła:

1) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 65 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie w wyniku nie przeprowadzenia pełnej i wszechstronnej wykładni Umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 28 sierpnia 2009 r. (dalej: „Umowa”) i pominięcie wyraźnego tekstu i brzmienia Umowy, zgodnego zamiaru stron, celu umowy i okoliczności jej zawarcia oraz w wyniku tego przyjęcie, że uruchomienie środków z zaciągniętego przez powódkę kredytu miało nastąpić nie w transzach, a jednorazowo; uruchomienie kredytu w drodze jednorazowej wypłaty środków z kredytu na rzecz inwestora zastępczego nie naruszało postanowień Umowy, wbrew - w szczególności treści § 14 Umowy; uruchomienie kredytu nie stanowiło naruszenia postanowień Umowy, pomimo braku „Załącznika nr 2” do Umowy, mającego - zgodnie z § 14 ust. 2 Umowy - stanowić jej integralną część; wyznacznikiem ustalenia woli stron w zakresie określenia trybu wypłaty środków jest fakt niezakwestionowania przez powódkę prawidłowości uruchomienia kredytu; postanowienia Umowy nie obowiązywały pozwanego do sprawdzania postępu prac budowlanych przed uruchomieniem kredytu, pomimo wyraźnego brzmienia § 14 ust. 2 Umowy; uruchomienie kredytu pomimo nie wykonania przez pozwanego obowiązku w zakresie kontroli

postępu prac na placu budowy nie naruszało postanowień Umowy, pomimo treści § 14 ust. 2 Umowy; uruchomienie kredytu pomimo braku wszystkich wymaganych Umową zabezpieczeń, a to ubezpieczenia kredytu oraz ubezpieczenia brakującego wkładu własnego, nie stanowiłoby naruszenia Umowy;

b) art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 809 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 70 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe niezastosowanie oraz przyjęcie, że umowa ubezpieczenia kredytu oraz umowa ubezpieczenia brakującego wkładu własnego zostały zawarte;

c) art. 6 k.c. w zw. z art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 809 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe niezastosowanie oraz przyjęcie, że pozwany udowodnił, że kredyt był objęty ochroną ubezpieczeniową;

d) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez ich niewłaściwe niezastosowanie, pomimo spełnienia przesłanek wskazanych w powołanych przepisach;

e) art. 471 k.c. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie, pomimo spełnienia przesłanek wskazanych w powołanym przepisie, a w szczególności istnienia związku przyczynowego pomiędzy uruchomieniem kredytu mimo braku umownych ku temu podstaw, a także przyjęcia, że (...) S.A. przysługiwałoby roszczenie regresowe wobec powódki w wypadku gdyby Towarzystwo to wypłaciło Bankowi sumę ubezpieczenia kredytu na okres przejściowy w związku z brakiem spłaty;

f) art. 509 i art. 512 k.c. przez przyjęcie, że po przelewie cedent może skutecznie złożyć dłużnikowi przelanej wierzytelności oświadczenie o wypowiedzeniu lub odstąpieniu od umów będących podstawą przelewu wierzytelności;

g) art. 509 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 510 § 1 k.c. w zw. z art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. 2012 Nr 1376 ze zm.) w zw. z art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe niezastosowanie oraz uznanie, iż niepodjęcie przez pozwanego jako cesjonariusza (wierzyciela, a zarazem powiernika) przelanej na niego przez powódkę wierzytelności z umowy zawartej z inwestorem zastępczym, niezbędnych aktów staranności oraz odpowiednich działań zmierzających do dochodzenia przelanej wierzytelności bez zbędnej zwłoki, a tym samym zaniechanie obowiązku dbałości o interes cedenta - powódki, nie przyczyniło się przynajmniej częściowo do powstania szkody;

2) naruszenie prawa procesowego:

a) art. 245 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie oraz uznanie za dokument i dowód w sprawie przedstawionego przez pozwanego wydruku zatytułowanego „Zestawienie umów kredytu/pożyczki zgłoszonych do ubezpieczenia okresie od 16 sierpnia 2009 r. do 31 sierpnia 2009 r.”, pomimo braku na nim podpisu wystawcy, podczas gdy treść tego przepisu oraz funkcje spełniane przez podpis na dokumencie uzasadniają pogląd, że dokument prywatny nie może istnieć bez podpisu;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej analizy i oceny całego materiału dowodowego zaoferowanego przez strony oraz dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny i niekompletny;

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że pozwany ubezpieczył kredyt udzielony powódce w (...) S.A., w sytuacji gdy z przedstawionych dokumentów nie wynika aby zawarto umowy ubezpieczenia kredytu, brak jest jakiegokolwiek potwierdzenia zawarcia umowy ubezpieczenia, a bank nie dochodził od ubezpieczyciela wypłaty sum należnych z tego tytułu; pozwanego nie cechowała opieszałość w podejmowaniu czynności związanych z egzekucją należności od J. P. oraz że niepodjęcie przezeń wcześniej działań w powyższym zakresie nie miało wpływu na stopień zaspokojenia roszczeń Banku.

W oparciu o te zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje według norm przepisanych lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi

Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zawartych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, stwierdzić należy, że wbrew tym zarzutom Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny sprawy, właściwie stosując reguły oceny dowodów zawarte w art. 233 § 1 k.p.c., dlatego bez zbędnych powtórzeń Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia za własne.

Ze względu na zasadę bezpośredniości postępowania to Sąd pierwszej instancji jest przede wszystkim instancją powołaną do oceny wiarygodności przeprowadzonych dowodów. Z tego względu zarzut naruszenia wymienionego przepisu może być uznany za słuszny tylko wówczas, gdyby apelujący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, czyli regułom logicznego myślenia i właściwego kojarzenia faktów oraz zasadom doświadczenia życiowego. Co więcej nawet jeżeli z określonego materiału dowodowego można wywnioskować inną wersję wydarzeń, lecz sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, czyli ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów, to ocena ta musi się ostać. Tylko bowiem w wypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99; 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00; 23 stycznia 2001r., IV CKN 970/00; 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00; 6 lipca 2005 r., III CK 3/05). Tak jednak w niniejszej sprawie nie jest. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy mają oparcie w zgromadzonych dowodach, które ocenione zostały w granicach przysługującej Sądowi Okręgowemu swobody, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c., a zarzut apelacji powódki oparty o ten przepis ma charakter ogólnikowy i stanowi polemikę z poczynionymi przez Sąd ustaleniami i sprowadza się do prezentacji własnych, zadawalających powódkę ustaleń faktycznych dokonanych na podstawie korzystnej dla skarżącej oceny materiału dowodowego. Tymczasem skuteczne postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu jedynie ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego; skarżący może tylko wykazywać posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Tego zaś apelująca w niniejszej sprawie nie wykazała.

Trafnie Sąd pierwszej instancji przyjął także, wbrew pozostałym zarzutom apelacji naruszenia prawa procesowego, że pozwany ubezpieczył kredyt udzielony powódce, pomimo rzeczywiście istniejących wątpliwości co do sposobu wykazania przez niego tej okoliczności (podnoszone w apelacji zarzuty dotyczące udokumentowania zawarcia umowy ubezpieczenia). Wskazują na to okoliczności wynikające ze stanowiska pozwanego banku i jego wyjaśnień co do sposobu ubezpieczania tego rodzaju kredytów oraz to, że powódka była obciążona obowiązkiem opłacania składek związanych z ubezpieczeniem. Niezależnie od tego kwestia ubezpieczenia kredytu czy też brak tego ubezpieczenia jest kwestią drugoplanową. Podstawowymi są bowiem te, czy pozwany bank nie wykonał czy też wykonał nienależycie umowę kredytową zawartą z powódką i jej córką w dniu 28 sierpnia 2009 roku, co rodziłoby jego odpowiedzialność odszkodowawczą oraz czy uzyskał korzyść majątkową w postaci spłaty kredytu w dochodzonej przez powódkę wysokości bez podstawy prawnej, a spłata ta była świadczeniem nienależnym (art. 471 k.c. i art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c.).

W takim zakresie należy odnieść się do zarzutów apelacji naruszenia prawa materialnego, które w istocie zmierzają do podważenia oceny prawnomaterialnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji wynikającej z analizy wymienionych przepisów. Tymczasem zgodzić się należy z tym Sądem, że nie zostały spełnione zarówno przesłanki odpowiedzialności kontraktowej pozwanego banku jak i nie można uznać, aby przez spłatę udzielonego powódce kredytu bank został

bezpodstawnie wzbogacony. Trafne są także argumenty Sądu pierwszej instancji w tym zakresie. Słusznie Sąd ten przyjął, że zgodnym zamiarem stron było aby kwota kredytu przyznanego powódce i jej córce została przekazana na rachunek J. P. jednorazowo tak, aby powódka i jej córka mogły prawidłowo wywiązać się ze zobowiązań jakie wynikały da nich z umowy zawartej w inwestorem zastępczym. Sąd Okręgowy dostrzegł, że w treści umowy kredytu faktycznie znalazły się zapisy mówiące o wypłacie udzielonego kredytu w transzach, które miały być określone w załączniku nr 2 do umowy, ale ten załącznik nie został sporządzony, a sama powódka nie potrafiła wskazać w jakich transzach miałby być wypłacany kredyt. Wiedziała przy tym, że przekazanie kwoty udzielonego kredytu na rachunek inwestora zastępczego odbyło się jednorazowo, nie kwestionowała takiego działania banku i miała zamiar wywiązać się w całości ze zobowiązań wynikających z umowy jaka łączyła ją z J. P., a to było możliwe, zważywszy na wskazane w niej terminy, tylko przy jednorazowym przekazaniu środków. O tym świadczy także fakt, że po przekazaniu środków przez bank (...) zwrócił powódce wpłaconą mu wcześniej kwotę 12 000zł z tytułu zaliczki, zgodnie z warunkami aneksu do zawartej z nim umowy. Istotne jest również to, że umowa kredytu zawarta była dnia 28 sierpnia 2009 r., ostateczna umowa przeniesienia własności lokalu miała być podpisana do dnia 30 października 2009 r., a konwersja kredytu dokonana być miała do dnia 16 listopada 2009 r. W takim stanie faktycznym trudno uznać, że wolą stron przy zawieraniu umowy kredytowej w dniu 28 sierpnia 2009 roku było dokonywanie wypłat na rzecz inwestora zastępczego w transzach, tym bardziej że zgodnie z treścią umowy zawartej między powódką a J. P. termin zapłaty ceny nieruchomości określony został na dzień 30 sierpnia 2009 r., tj. 2 dni po podpisaniu przez powódkę umowy kredytowej. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności te potwierdzają zgodną wolę stron co do dokonania przez stronę pozwaną przelewu całości należności głównej na konto inwestora zastępczego. Potwierdza to również brak dokumentów czy też zapisów umowy pozwalających na określenie w jakich terminach i w jakich wysokościach miałyby być dokonywane ewentualne wypłaty poszczególnych transz. Brak takich uregulowań również potwierdza zgodną wolę stron co do wypłaty całej należności w sposób jednorazowy. Trafny jest także ten argument, że gdyby bank nie przekazał środków inwestorowi zastępczemu zgodnie z zapisami łączącymi kredytobiorczynię z J. P., to inwestor zastępczy mógłby kierować roszczenia w stosunku do powódki i jej córki, a nawet odstąpić od umowy.

Dlatego nie jest zasadny zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 65 § 1 i 2 kodeksu cywilnego. Sąd ten bowiem w sposób prawidłowy ocenił treść umowy kredytowej zawartej przez strony w dniu 28 sierpnia 2009 roku i złożone tam oświadczenia woli co do sposobu wypłaty kredytu, dokonując tej oceny przez pryzmat zgodnego zamiaru stron i celu zawartej umowy. Ocena ta nie jest także sprzeczna z zasadami współzycia społecznego i ustalonymi zwyczajami. Jednorazowa wypłata udzielonego kredytu była bowiem zgodna z wolą powódki i realizowała zawartą przez nią z inwestorem zastępczym umowę deweloperską.

Nie są zasadne także zarzuty naruszenia prawa materialnego zawarte w apelacji związane z ubezpieczeniem kredytu. Jak już wyżej wskazano kwestia ta ma charakter drugoplanowy, pozwany bank bowiem nie miał podstaw do korzystania z jakichkolwiek zabezpieczeń, chodzi tu także o cesję na jego rzecz wierzytelności przysługującej powódce w stosunku do inwestora zastępczego, dopóki powódka zapewniała o kontynuowaniu współpracy z tym inwestorem i spłacała kredyt. Nawet przecież po upływie wynikających z umowy deweloperskiej terminów przeniesienia własności lokalu będącego jej przedmiotem i interwencji pozwanego banku u inwestora zastępczego powódka spłacała kredyt i spłat dokonywała także po wypowiedzeniu jej umowy kredytowej przez bank uznając wypowiedzenie za zbyt radykalne i wnioskując o cofnięcie tego wypowiedzenia. To doprowadziło do zawarcia w dniu 11 maja 2011 roku umowy przystąpienia J. P. do długu i trójstronnego porozumienia w sprawie spłaty zadłużenia. Po zawarciu tego porozumienia powódka zaprzestała spłaty kredytu, nie spłacał go także J. P., co doprowadziło do wypowiedzenia tego porozumienia i wystawienia przeciwko powódce, jej córce i deweloperowi bankowego tytułu egzekucyjnego. Bank był zatem uprawniony do dochodzenia od powódki spłaty kredytu i nie miał obowiązku korzystania z zabezpieczeń, tym bardziej, że jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, gdyby bank zaspokoił swoje roszczenie o spłatę kredytu przez wypłatę odszkodowania wynikającego z ubezpieczenia, dla powódki nie oznaczałoby to zwolnienie od obowiązku zapłaty długu, a jedynie ewentualnie zmianę wierzyciela. Ale raz jeszcze należy podkreślić, że jest to zagadnienie drugoplanowe, bank był bowiem uprawniony do dochodzenia zapłaty należności wynikającej z niespłaconego kredytu od powódki jako kredytobiorczyni z którą zawarł umowę. Poza tym nie ma podstaw do uznania istnienia związku przyczynowego między ewentualną szkodą powódki, a tym czy bank skorzystał z ubezpieczenia kredytu na okres przejściowy.



Zgodzić się należy także z Sądem pierwszej instancji, że po jednorazowej wypłacie kredytu, nie zaktualizował się także obowiązek banku do dokonania okresowego sprawdzania postępu prac na budowie albowiem obowiązek taki był nierozdzielnie połączony z dokonaniem wypłaty kredytu w transzach.

W związku z tym nie mogą być uznane za uzasadnione zarzuty apelacji oparte na przepisach prawa materialnego dotyczące umowy ubezpieczenia i cesji wierzytelności, a nade wszystko zarzuty oparte na wymienionych przez powódkę przepisach kodeksu cywilnego, jako podstawy odpowiedzialności strony pozwanej tj. art. 471 k.c. i art. 405 w związku z art. 410 k.c. Pozwany bank bowiem, co zostało ustalone i wyjaśnione wyżej, w sposób należyty wykonał zawartą z powódką umowę kredytową z dnia 28 sierpnia 2009 roku, wypłacając wynikający z tej umowy kredyt w sposób zgodny z wolą powódki, a powódka spłaconą kwotę kredytu wpłacała zgodnie z zawartą umową, natomiast uszczerbek w jej majątku i wyrządzona w ten sposób szkoda nie wynika z działań pozwanego banku lecz z niespełnienia zobowiązania przez J. P., który popełnił przestępstwo oszustwa na szkodę powódki i został prawomocnie za to przestępstwo skazany oraz zobowiązany do naprawienia wyrządzonej powódce szkody. To że J. P. jest niewypłacalny, co podała powódka, nie może obciążać pozwanego banku. Spłacenie kredytu w dochodzonej przez powódkę w tym postępowaniu kwocie nie może być uznane także za świadczenie bankowi nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Bank przez spłatę wymienionej kwoty nie został bezpodstawnie wzbogacony, podstawą prawną tego świadczenia była bowiem umowa kredytowa, którą powódka do pewnego momentu wykonywała. Wykonywała ją zresztą w części w oparciu o zatwierdzony przez sąd upadłościowy plan spłaty wierzycieli powódki, po ogłoszeniu jej upadłości konsumenckiej.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zmienionego rozporządzeniem z dnia 3 października 2016 r (Dz. U. 2016, poz. 1667).

SSA Małgorzata Wołczańska SSA Elżbieta Karpeta SSA Tomasz Ślęzak